

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Rybniku uznał obwinioną K. K. za winną tego, że w dniu 9 lipca 2015 roku około godz. 14.30 w R. na ul. (...), kierując pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) wykonując manewr cofania nie zachowała szczególnej ostrożności, w wyniku czego na parkingu uderzyła w zaparkowany za nią pojazd marki R. o nr rej. (...) powodując szkodę dla Firmy (...) Sp. z o.o. w R. a następnie odjechała z miejsca zdarzenia, tj. za winną wykroczenia z art. 97 k.w. i za to na mocy art. 97 k.w. wymierzył jej karę nagany.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd zasądził na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o. w R. kwotę 216 złotych tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

Na postawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 § 1 k.p.w. Sąd zwolnił obwinioną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Apelację od wyroku wniósł obrońca obwinionej, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych i błędne przyjęcie, że obwiniona jest winna popełnienia zarzucanego jej czynu. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż kierowca pojazdu marki R. o nr rej. (...) zaparkował pojazd w sposób nieprawidłowy, stwarzający duże zagrożenie dla pieszych i innych pojazdów a dodatkowo w taki sposób, który uniemożliwił wyjazd obwinionej. Stąd też nie może ona ponosić odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie i tego, że nie zachowała szczególnej ostrożności, podczas gdy to kierowca R. w sposób świadomy i ewidentny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Skarżący wniósł o uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała, by miało się w zaskarżonym wyroku do czynienia z uchybieniem przepisom postępowania, bądź z błędnymi ustaleniami faktycznymi. O błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku można zasadnie mówić tylko wówczas, gdy sąd oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, bądź też gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z prawidłami logicznego rozumowania. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w zaskarżonym wyroku.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem w sposób jednostronny usiłuje podważyć w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji, będące podstawą zaskarżonego wyroku oraz oparte o nie trafne oceny. Skarżący przedstawił własną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do wyłącznie do samej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd, a następnie wyrażonymi w uzasadnieniu, czy też przeciwstawienia tym ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie całości lub części materiału dowodowego, będącego podstawą takich czy innych ustaleń. Aby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był skuteczny niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd, ale także wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich Sąd miał się dopuścić.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd I instancji dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego, ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu. Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, pozostając pod ochroną art. 7 k.p.k.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy zasadnie oparł się na zeznaniach świadka H. C. oraz na dokumentach w postaci notatki urzędowej z załącznikami, protokole oględzin jak i na zapisie monitoringu. Sąd Rejonowy zasadnie wskazał, iż obwiniona podczas wykonywania manewru cofania naruszyła obowiązujące przepisy i zasady, nie przestrzegając obowiązujących w tym zakresie reguł. Powtórzyć należy za Sądem I instancji, iż nie może być jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż obwiniona uderzyła w pojazd zaparkowany za jej samochodem, a następnie odjechała z miejsca zdarzenia.

Skarżący zupełnie niezasadnie wywodzi, iż fakt nieprawidłowego zaparkowania przez kierowcę pojazdu marki R. powoduje, iż obwinionej nie można przypisać winy za zaistniałe zdarzenie jak i tego, że nie zachowała należytej ostrożności. Wbrew twierdzeniom autora apelacji samochód marki R. nie został zaparkowany w sposób, który uniemożliwiał obwinionej wyjazd, a co wynika wprost z zapisu monitoringu.

Powtórzyć należy za Sądem Rejonowym, iż w myśl art. 23 ust. 1 punkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności: sprawdzić, czy wykonywany manewr nie powoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lub jego utrudnienia, upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda a w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Nie ma racji skarżący podnosząc, iż fakt nieprawidłowego zaparkowania pojazdu marki R. winien ekskulpować obwinioną. Jeszcze raz podkreślić należy, iż pojazd marki R. nie uniemożliwiał obwinionej wyjazdu, o czym świadczy chociażby fakt, iż obwiniona zupełnie swobodnie przeszła pomiędzy zaparkowanymi pojazdami zanim wsiadła za swojego samochodu i rozpoczęła wykonywać manewr cofania, a co wprost wynika z zapisu monitoringu. Manewr ów wykonała bez zachowania należytej ostrożności. Obwiniona musiała zdawać sobie sprawę, jaka odległość dzieli jej pojazd od pojazdu marki R. i jeśli nie była przekonana, iż manewr wykona w sposób prawidłowy zobowiązana była zapewnić sobie pomoc innej osoby (choćby pasażerki). Przytoczyć należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1972 roku, sygn. V KRN 227/72), zgodnie z którym albo kierowca sam dokładnie widzi drogę za cofającym pojazdem, albo ma kontakt wzrokowy z inną osobą ustawioną tak, że widzi ona dokładnie tę drogę i może natychmiast zasygnalizować o niebezpieczeństwie.

Wskazać także należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania była ocena zachowania obwinionej. Nie było rolą Sądu w niniejszym postępowaniu badać, czy kierujący pojazdem marki R. o nr rej. (...) zaparkował pojazd w sposób nieprawidłowy i przy tym stwarzający duże zagrożenie dla pieszych i innych pojazdów. Fakt ten bowiem w realiach niniejszej sprawy pozostawał bez znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności obwinionej za zarzucane jej wykroczenie.

Mając na względzie powyższe a także uwzględniając brzmienie art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. należy przyjąć, że kara orzeczona wobec obwinionej jest współmierna, odpowiednia do stopnia winy i społecznej szkodliwości. Jest karą odpowiednią i sprawiedliwą, nie uzasadniająca ingerencji Sądu Odwoławczego. Dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie powyższe rozważania należało wyrok Sądu I instancji, jako słuszny, utrzymać w mocy. Biorąc pod uwagę sytuację materialną obwinionej na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 § 1 k.p.w. zwolniono ją od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.